



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Hermeneutyka wina

**Author:** Anna Kucz, Patrycja Matusiak

**Citation style:** Kucz Anna, Matusiak Patrycja. (2017). Hermeneutyka wina. W: A. Kucz, P. Matusiak (red.), "Hermeneutyka wina" (S. 7-12). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Hermeneutyka wina

„Jeżeli zważymy, że na pierwszej stronie Pisma Świętego Pan Bóg tworzy dopiero świat, a już na ósmej Noe leży urżnięty w pień, to przekonamy się, że widocznie pilną sprawą było obdarzenie człowieka boskim trunkiem, gronnym, winem, które od Noego do Poego i od Poego do poetów dzisiejszych trąbią całymi oceanami najlepsi synowie wszystkich narodów – i właśnie poeci w pierwszym rzędzie”<sup>1</sup>. Nie mamy zamiaru w tym miejscu nakłaniać do pijaństwa, a jedynie pragniemy wraz z szacownym gronem Autorów i Auterek niniejszej publikacji skierować uwagę na nieustanną obecność wina w kulturze europejskiej. Od mniej więcej ćwierćwiecza jesteśmy świadkami euforii, która jest owocem zaistnienia nowej ery wina<sup>2</sup>. Wino to jeden z najpopularniejszych tematów badawczych historii i literatury starożytnej oraz dyscyplin pokrewnych, z których wynika, że było ono istotnym elementem w dziejach antyku. Wiele kluczowych zjawisk greckiej kultury pozostawało w ścisłym związku z sympozjonem, czyli całonocnym rytuałem picia wina, któremu oddawały się elity epoki archaicznej i klasycznej<sup>3</sup>. Sympozjon był ważnym i oryginalnym zjawiskiem religijnym, społecznym oraz

---

1 J. TUWIM: *In vino veritas*. W: IDEM: *Nalej mi wina!* Wybór tekstów i posłowie T. JANUSZEWSKI. Warszawa 2003, s. 5.

2 W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku na rynku zaczęły się pojawiać coraz bardziej przekonujące wina, jedne produkowane na skalę przemysłową, drugie metodami manualnymi, które w większym stopniu oparte są na świadomości zagadnień związanych z ochroną środowiska. Wraz z nową erą wina pojawiły się publikacje, które są odpowiedzią na potrzebę informacji wśród rosnących rzesz zainteresowanych sztuką smakowania wina. Ponadto u kresu XX wieku winiarstwo stało się jedną z najbardziej dochodowych działalności gospodarczych. Cf. A. DOMINÉ: *Wino*. Ożarów Mazowiecki 2014, s. 13; M. BIENČYK: *Kroniki wina*. Warszawa 2001, s. 206.

3 M. WĘCOWSKI: *Sympozjon, czyli wspólne picie. Początki greckiej biesiady arystokratycznej (IX–VII wiek p.n.e.)*. Warszawa 2014, s. 1.

kulturowym<sup>4</sup> w życiu greckich elit przynajmniej kilku stuleci, od VIII do IV wieku p.n.e. Przyczynił się również do rozwoju malarstwa wazowego, wspaniałych osiągnięć poezji archaicznej, dał też początek ważnym nurtom refleksji etycznej<sup>5</sup>, literackiej i filozoficznej. Każdego roku w nauce światowej powstają dziesiątki poważnych naukowych opracowań na temat, który rozgrzewa wyobraźnię czytelników, sympozjon bowiem to kombinacja wina, poezji i erotyki. Cechą wspólną owych elementów jest to, że „się zdarzają, raz tak, a raz nie”, są one „piorunami istnienia, a nie trwałą pogodą”<sup>6</sup>. Zdaniem Marka Bieńczyka wino jest dziedziną bardziej złożoną od literatury, od muzyki, kina<sup>7</sup>. Wino, poezja i erotyka uobecniły się również w literaturze rzymskiej okresu cesarstwa, jak i we wcześniejszych czasach. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że pierwszym paragrafem *ars bene bibendi*, pierwszą zasadą każdego jej mistrza było umiarkowanie. „Vini potu moderato hilarari animum”<sup>8</sup> – ta dewiza znakomitego poety, piewcy i znawcy wina, Horacego<sup>9</sup>, „powinna przyświecać wszystkim uczniom pijackiego cechu”<sup>10</sup>. Według Horacego, aby rozweselić swoją duszę, należy pić powoli, wybrednie, z rozwagą, zastanowieniem i szacunkiem dla napoju. Podobnych rad udziela Owidiusz w *Ars amatoria*:

Podam ci pewną radę, ile wypić wina:  
tyle, by głowa, nogi wciąż sprawnie działały<sup>11</sup>.

Wino bowiem to arystokrata, ma swe legendy i tradycje. Dzieje grona winnego są nierozzerwalnie związane z narodzinami europejskiej kultury, zwłaszcza w obszarze basenu Morza Śródziemnego. Fenicjanie poznali winorośl od starszych cywilizacji i doprowadzili jej uprawę do perfekcji. Następnie dzięki ustabilizowanym kontaktom handlowym prowadzonym na terenie Śródziemnomorza rozpowszechnili wino wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego od wschodu na zachód<sup>12</sup>. Egipcjanie prócz piwa pili sok gronny i czcili

4 J. DANIELEWICZ: *Biesiadne inicjacje. Rozważania o greckim sympozjonie*. W: *Misteria, inicjacje*. Red. D. Kosiński. Kraków 2001, s. 23–34.

5 M. WĘCOWSKI: *Sympozjon, czyli wspólne picie...*, s. 1.

6 „Otóż wina i poezji wspólne jest to, że ich nie ma. – Że jak – spytają państwo Konkretni. A co my tu pijemy i czytamy? – Ano tak – nie inaczej. Nie można powiedzieć, że wino i wiersz są. – Że jak? – spytają państwo Realni. A co my mamy właśnie w ustach i co nam tak pięknie brzmi w uszach? – Wydarzenie – odmruknięcie. Macie w ustach i w uszach wydarzenie. Ani w winie, ani w wierszu nie ma niczego trwałego. [...] Wino i wiersz się zdarzają: raz tak, a raz nie. Są piorunami istnienia, a nie trwałą pogodą”. M. BIEŃCZYK: *Nowe kroniki wina*. Warszawa 2012, s. 171.

7 Ibidem, s. 47.

8 HORATIUS: *Carmina* I 18.

9 HOR.: *Carm.* II 19; III 25. Utwory te są pieśniami-dytyrambami sławiącymi Bakchusa, zsyłającego na poete boski szal. W natchnieniu bakchicznym sławi Horacy w *Carm.* III 25 Cezara Oktawiana, który 16 I 27 r. p.n.e. otrzymał od senatu godność Augusta (Czcigodnego, Dostojnego).

10 J. TUWIM: *Nalej mi wina!...*, s. 8.

11 OWIDIUSZ: *Sztuka kochania* I 589–590. Przeł. E. SKWARA. Warszawa 2008.

12 Prawdopodobnie ludy koczownicze w Mezopotamii zajmowały się fermentacją dzikich winogron już VII tysięcy lat p.n.e. Najstarsze relikwie wina znaleziono w okolicach Szulaweri we wschodniej Gruzji w pozos-

Ozyrysa jako dawcę winnego nektaru. Powiada o nich Plutarch w opowieści *O Izydzie i Ozyrysie*, że zaczęli pić wino dopiero za czasów faraona Psammetycha<sup>13</sup>, założyciela XXVI dynastii w VII wieku p.n.e. Wcześniej natomiast, to jest w III i II tysiącleciu p.n.e., używali wina tylko na ofiarę dla bogów, wierzyli bowiem, że bogowie pragną go najgoręcej, biorąc wino za krew Tytanów. Ich krew zmieszała się z ziemią i wydała winorośl<sup>14</sup>. Pogląd Egipcjan, zgodnie z którym wino jest krwią zabitych Tytanów, dowodzi, że wino ma odniesienie do dzikiej, zaginionej zasady realnej. Jak podkreśla Schelling, wino jest czymś wyższym niż ziarno siewne. Do powstania wina potrzebny jest proces nasycenia się duchem. Zdaniem niemieckiego filozofa wino jest czymś, co doznało przemocy, jak wskazują jego nazwy wschodnia, grecka, łacińska i germańska. Demoniczna, duchowa natura nawiedza go w czasie kwitnienia winorośli<sup>15</sup>. Przez śmierć przechodzi do czystego życia duchowego. Wino okazuje się czymś organicznym dzięki temu, że samo potrafi siebie uzyskiwać<sup>16</sup>, trzeba tylko, by było jak tajemnica – misterium – przechowywane w zamknięciu<sup>17</sup>. Każde wino zachowuje określony, indywidualny charakter. To samo wino inaczej starzeje się w każdej butelce. Dzięki niemu „ludzkość odgrywa spektakl swego niepojętego istnienia; wyraża życie w magicznych gestach. Wiecie czym jest wino? Wino to bajeczna pantomima”<sup>18</sup>.

Według starożytnych Greków i Rzymian wino to dar boga, który w tradycji greckiej określany jest najczęściej imieniem Dionizos, Bacchios<sup>19</sup>, w etruskiej – Fufluns<sup>20</sup>, a w rzymskiej –

---

tałościach glinianych naczyń datowanych na VI tysiąclecie p.n.e. Zdaniem naukowców kultura wina rozprzestrzeniła się w różnorodnych kierunkach. Jeden z nich prowadził od Araratu do Mezopotamii, Egiptu i Grecji pod wpływem różnych narodów. Niektórzy zaś twierdzą, że dotarła do Grecji bezpośrednio przez Anatolię. Drugi z nich prowadzi od Grecji i zmierza ku zachodniej części Morza Śródziemnego: do Sycylii i południowych Włoch, Francji i Hiszpanii, pod wpływem między innymi Fenicjan. Cf. J. KRAUZE: *Vinum – una parola “itinerante”?* *Relazioni linguistiche e somiglianze imperfette. Szkice o antyku*. T. 3: *Hermeneutyka wina*. Katowice 2016, s. 67–72.

13 Imię Psammetych oznacza handlarza winem.

14 PLUTARCH: *O Izydzie i Ozyrysie*. Rozdz. 6. W: PLUTARCH: *Moralia* 353 b: „Pijani tracili zmysły dlatego, że napęchali się krwią ziemi”. Także w ludzkiej duszy – według wierzeń starożytnych – oprócz zasady dionizyjskiej kryje się zasada tytaniczna, z której wywodzi się wszelki bezsens.

15 F.W.J. SCHELLING: *Filozofia Objawienia. Ujęcie pierwotne*. Odnalezione i opracowane przez W. EHRHARDA. T. I. Przeł. K. KRZEMIENIOWA. Przypisami opatrzyli K. KRZEMIENIOWA i M. SZYMAŃSKI. Warszawa 2002, s. 304: „Mniej duchowe wina, jak zwykło się mówić, stają się ciężkie”.

16 Cf. ibidem.

17 M. BIEŃCZYK: *Nowe kroniki wina...*, s. 38: „Najważniejsza jest w każdym razie stała temperatura; duże jej wahania w krótkim okresie zabijają wino”.

18 Ibidem, s. 462.

19 Naksos i Ikarios to wyspy, które mogły swą słynną kulturę winorośli otrzymać z Krety. Z punktu widzenia historii kultury miejsca te musiały być przystankiem również w procesie rozprzestrzeniania się religii dionizyjskiej z południa na północ. K. KERÉNYI: *Dionizos. Archetyp życia niezniszczalnego*. Przeł. I. KANIA. Warszawa 2008, s. 132. Grecy poznali Dionizosa (Bacchiosa), „który doprowadza ludzi do szału”, w kształcie, w jakim był on czczony w swojej ojczyźnie. HERODOT: *Dzieje* IV 79. Przeł. S. HAMMER. Warszawa 2006, s. 254. E. ROHDE: *Psyche. Kult duszy i wiara w nieśmiertelność u starożytnych Greków*. Przeł. J. KORPANTY. Kęty 2007, s. 173.

20 APOLONIUSZ z Rodos I 1116–1139. O posągu Jupitera w Populonii, co do którego można przyjąć, że wyobrażał on archaicznego Fuflunsa (Dionizosa) jako bóstwo miasta, Pliniusz (*Naturalis Historia* XIV 1)

Bakchus, czasami Liber<sup>21</sup>. Podobnie jak ziarno jest płodem żywiącym ciało, tak wino jest darem pobudzającym wyższe życie duchowe<sup>22</sup>, wywołującym najwyższą rozkosz i najgłębszy ból<sup>23</sup>. Owe Homeryckie i Hezjodowe określenia Dionizosa jako „*χάρμα και ἄχθος βροτοῖσιν*” wskazują na patronat tego boga nad winem i nad radosnym, a także zapamiętałym pić wina. Dlatego w jednej ze swoich pieśni biesiadnych Alkajos, głosząc chwałę Dionizosa, powiada:

Po to dał przecież Semeli i Zeusa syn ludziom  
Wino, by mogli o troskach zapomnieć.  
Zmieszaj więc jedną część wody, dwie wina – i nalej!

Aż do krawędzi lej śmiało! Niech jeden za drugim  
Krążą kielichy [...]”<sup>24</sup>

Pochody ku czci Bakchusa cechowało błogie upojenie, w którym znajdowała wyraz przede wszystkim radość wyzwolonej świadomości. Według Nietzschego w owym stanie człowiek przestaje być artystą, staje się dziełem sztuki, artystyczna przemoc całej natury objawia się w dreszczu upojenia<sup>25</sup>. Chociaż nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, „skąd dotarła kultura wina i religia dionizyjska do Grecji”<sup>26</sup>, możemy jednak zauważyć, jak

---

nadmienia, że zrobiony był „z jednego pnia winogrodu”. Mowa również o innych zastosowaniach – nie wyłącznie dionizyjskich – ogromnych pni winorośli. Mówimy tu o pewnych „syndromach”, które mogą mieć jakieś znaczenie, nie o wyłączości.

21 D. MUSIAL: *Dionizos, Liber i wino*. W: EADEM: *Dionizos w Rzymie*. Kraków 2009, s. 75–103.

22 Empedokles z Akragas w swoim dziele *O naturze* (B17: „Dających początek pól i kiść winnej latorośli” w. 67 – Papyrus ze Strasburga) potwierdza, że dwa potężne kulty – Demeter i Dionizosa – istnieją od samego początku równolegle. Cf. K. KOŁAKOWSKA: *Orficki charakter poematu Empedoklesa*. W: *Orfizm w literaturze, sztuce i filozofii*. Red. K. KOŁAKOWSKA. Lublin 2011, s. 41.

23 W *Tarczy* Pseudo-Hezjoda winne grona zostały określone jako „radość i ból” (*χάρμα και ἄχθος*; w. 400) dla ludzi. Epitet ten jest rozwinięciem słynnego epitetu określającego w *Iliadzie* XIV 325 Dionizosa jako „radość dla ludzi” (*χάρμα βροτοῖσιν*), co zdaniem Waltera Otto odpowiada Hezjodowym „darom Dionizosa cieszącego wielu”. Cf. W. OTTO: *Dionizos. Mit i kult*. Przeł. J. KORPANTY. Warszawa 2016, s. 65–98; M. WĘCOWSKI: *Sympozjon, czyli wspólne picie...* s. 220.

24 ALKAJOS: Fr. 346. Przeł. J. DANIELEWICZ. Cyt. za: *Liryka starożytnej Grecji*. Red. J. DANIELEWICZ. Wrocław 1984, s. 68. Warto w tym miejscu przytoczyć uwagę na temat proporcji zasugerowanej przez Alkajosa: „Proponowany przez Alkajosa napój jest – jak na greckie gusty i zwyczaje – niezwykle mocny. Normalnie stosowano proporcje łagodniejsze. Hezjod radzi mieszać trzy części wody z jedną częścią wina, Anakreont zaleca proporcje 2:1 lub 5:3. Stosunek 1:1 był już uznawany za pijacki. Niemieszanym z wodą winem raczyli się Grecy tylko przy toastach, uważając poza tym taki sposób picia za barbarzyński. U Lokryjczyków Epizefirejskich w południowej Italii zakazano nawet prawnie (pod karą śmierci!) picia nierozcieńczonego wina; w stanie »czystym« można je było spożywać tylko na zalecenie lekarza”. *Liryka starożytnej Grecji...*, s. 68.

25 F. NIETZSCHE: *Narodziny tragedii albo Grecy i pesymizm*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2017, s. 37.

26 K. KERÉNYI: *Dionizos. Archetyp życia niezniszczalnego...*, s. 16: „Nie jest pewne to, czy uprawa winorośli przysłała do Grecji wyłącznie z Krety i wyłącznie jedną drogą. Należałoby postawić pytanie, jaki rodzaj kultury winnej pochodzi z Krety? Minojski ideogram oznaczający wino (w piśmie linearnym B) wykazuje podobieństwo

wiele istotnych zjawisk kultury śródziemnomorskiej pozostawało w ścisłym związku z winem. Owe zakorzenienie przejawia się w starożytnych tekstach literackich, w rozwoju malarstwa oraz architektury. Wino jako podstawowy element sympozjonu dało początek ważnym nurtom w kulturze europejskiej.

Refleksja nad fenomenem wina – jako zjawiska bardziej złożonego od literatury – jest przewodnim tematem trzeciego tomu *Szkiców o antyku*. O winie, największym darze, jakim obdarzył Bóg Noego oraz całą ludzkość ówczesnego świata biblijnego, opowiada Artur Malina w artykule zatytułowanym *Pociecha Noego* (*Rdz 5,29; 9,20*). Biblijne wzmianki o winie są przede wszystkim symboliczne. Obecność wina w starożytnym Izraelu i chrześcijaństwie pozwalała na łączenie z nim wiele odpowiednio dobranych treści. Ich odczytanie zależy od rozpoznania tej często zapominanej różnorodności. Autor artykułu wyjawia, że pierwsza biblijna wzmianka o winie jest znakiem powrotu panowania człowieka nad odnowioną ziemią. W artykule pod tytułem *Between nature and culture: The Dionysian aspect of Greek civilisation* Dorota Gorzelany podkreśla, że sceny dionizyjskie należą do najpopularniejszych motywów zdobniczych waz greckich. Wśród nich znajdują się przedstawienia ukazujące rolę Dionizosa i jego orszaku satyrów oraz menad w kształtowaniu umiejętności winobrania, przygotowywania wina i jego spożywania, zgodnych z boskim zamysłem ofiarowania ludziom daru zmieniającego ich życie doczesne na lepsze i obiecującego życie wieczne. Okresy popularności poszczególnych motywów dionizyjskich w malarstwie wazowym wykazują zależność od zmian politycznych i gospodarczych w Atenach, a także odzwierciedlają proces rozwoju społeczeństwa i przemian kulturowych. Na pytanie, czy nadmiar wina mógł zabić Aleksandra Wielkiego, odpowie Bogdan Burliga w artykule *Drunk himself to death? Alexander of Macedon's inebriety in the Royal Journal* (*FGrH 117*). Julia Krauze w swoim artykule *Vinum – una parola "itinerante"? Relazioni linguistiche e somiglianze imperfette* porównuje pisownię i etymologię słowa *vinum* oraz aspekty kulturowe, na tle których odbywa się symboliczna i rzeczywista wędrówka tego wyrazu, ponadto opisuje i systematyzuje jego sakralny, duchowy i społeczny wymiar. Esej Tomasza Sapoty prezentuje miejsca w *Pieśniach* Horacego, w których pojawiają się odwołania do wina (terminy szczegółowe) i określenia ogólne. Badacz komentuje je, umieszczając w kontekstach innych rzymskich autorów, zwłaszcza Pliniusza Starszego. W artykule pod tytułem *"Debemus carmina Baccho" – analisi dell'Egloga III di Nemesiano* przeanalizowana została *Ekloga III* Nemezjana, która jest barwnym

---

do hieroglify egipskiego o tym samym znaczeniu, ten zaś sugeruje bardzo rozwiniętą kulturę wina. Przypomina on kształtem liście winnej latorośli z ilustracji winobrania pochodzącej z czasów XVIII dynastii (1580–1314). Pieczęcie gliniane z inskrypcją »winnica pałacu królewskiego« znajdowano już w królewskich grobowcach z czasów I i II dynastii (3000–2778). Libijskie dzbany na wino w grobowcach z okresu I dynastii wydają się świadczyć o dalszym jeszcze pochodzeniu – z zachodnich rubieży Afryki Północnej. Na dość długą wygląda ta droga od początków, czyli od odkrycia dziko rosnącej winorośli jako źródła radości!". Wtargnięcie Dionizosa i jego kultu do Grecji z kraju wina, Lidii, umieszczał Erwin Rohde, podobnie jak Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf, dość późno, „najwcześniej w ósmym wieku”. E. ROHDE: *Psyche*. Friburg 1898, s. 5. IDEM: *Psyche. Kult duszy i wiara w nieśmiertelność u starożytnych Greków...* Hipotezę tę obalili pochodzące z XIII wieku p.n.e. tabliczki z Pylos.



przykładem uobecnienia pierwiastków dionizyjskich i apollińskich w literaturze późnoantycznej. Celem artykułu Marioli Sobolewskiej jest przebadanie kwestii stosunku orfików czasów wczesnorzymskich (I w. p.n.e.–III w. n.e.) do wina. Przemysław Piwowarczyk w swym studium zatytułowanym *Wino wśród mnichów w arabskim Egipcie* bada obecność wina i jego rolę we wspólnotach mnichów i wśród anachoretów, analizując różnorodne typy postaw mniszych wobec wina. Natomiast w ostatnim artykule niniejszego tomu pod tytułem *Wina świata antycznego – dziedzictwo kulturowe dzisiaj* Agata Ogórka-Tabiś prezentuje współczesne projekty rekonstrukcji win antycznych, które z powodzeniem są przeprowadzane w instytucjach naukowych. Enolożka podkreśla, że poprzez nawiązanie do tradycji antycznej produkowane dziś wina z jednej strony prezentują elementy techniki antycznej, z drugiej promują regiony basenu Morza Śródziemnego.

Zachęcamy wszystkich współuczestniczących w zmysłowej przygodzie istnienia do lektury tekstów o winie zawartych w trzecim tomie monografii *Szkice o antyku*, noszącym tytuł *Hermeneutyka wina*. Monografia o winie, szlachetnym i wielowymiarowym nektarze, jest dowodem szacunku oraz sympatii dla Profesora Mariana Szarmacha i wyraża wdzięczność za Jego wielkoduszność, której doświadczyliśmy w ciągu ostatniego ćwierćwiecza w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

*Anna Kucz i Patrycja Matusiak*